

Sygn. akt XI W 59/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Beata Jaworska

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2017 roku w W.

sprawy **S. W.**

syna F. i H. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 07 grudnia 2016 roku około godz. 18:40 w W. na drodze publicznej jadąc ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na wysokości Placu (...) naruszył zasady przewidziane w art. 26 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, zmuszając go do zatrzymania, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, zm.: Dz. U. z 2011 r., Nr 30, poz. 151; Dz. U. z 2011 r., Nr 222, poz. 1321; Dz. U. z 2012 r., poz. 951)

I. obwinionego **S. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. Akt XI W 59/17

UZASADNIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 roku około godz. 18:40 obwiniony S. W. kierował pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej (...) i (...) w W.. Wraz z obwinionym w samochodzie znajdowały się żona J. W. i córka K. W..

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego (k. 9, 46)

- zeznania świadka J. W. (k. 47-48)

- zeznania świadka K. W. (k. 48)

- zeznania świadka D. M. (k. 48-49)

Po wykonaniu manewru skrętu w lewo z ul. (...) na Plac (...) w stronę ul. (...), obwiniony S. W. poruszał się po Placu (...) jednym ze środkowych pasów ruchu. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, przed którym na lewym pasie ruchu stał zatrzymany inny pojazd, obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu poruszającemu się na wózku inwalidzkim czym zmusił go chwilowego zatrzymania się na tym przejściu. Obwiniony gwałtownie zahamował, co w ostateczności doprowadziło do wyhamowania pojazdu, jednakże przód samochodu obwinionego, po zatrzymaniu, znajdował się już na przejściu dla pieszych.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego (k. 9, 46)

- zeznania świadka J. W. (k. 47-48)

- zeznania świadka K. W. (k. 48)

- zeznania świadka D. M. (k. 48-49)

- dokument w postaci szkicu sytuacji (k. 26-27)

Dnia 7 grudnia 2016 roku w godz. 12:30 – 00:30 st. asp. D. M. wraz z mł. asp. J. R. pełnili służbę patrolową w dzielnicy Ś. w W.. Około godz. 18:40 funkcjonariusze policji obserwowali pojazdy poruszające się po Placu (...). Wtedy też zauważyli zdarzenie z udziałem obwinionego, które polegało na gwałtownym zahamowaniu pojazdu prowadzonego przez obwinionego zaraz przed przejściem dla pieszych, po którym to przejściu poruszał się niepełnosprawny na wózku inwalidzkim, a który w związku z zachowaniem się obwinionego zmuszony był się na chwilę na tym przejściu zatrzymać. Po tym, jak niepełnosprawny mężczyzna przejechał przez pasy, obwiniony ruszył, a po chwili został zatrzymany przez w/w funkcjonariuszy. W związku z zaistniałym zdarzeniem funkcjonariusze wystawili obwinionemu mandat z tytułu popełnienia przez niego wykroczenia z art. 86 k.w. w zw. z art. 26 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, polegającego na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, zmuszając go do zatrzymania. Obwiniony, twierdząc iż nie popełnił wykroczenia, odmówił przyjęcia mandatu.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego (k. 9, 46)

- zeznania świadka J. W. (k. 47-48)

- zeznania świadka K. W. (k. 48)

- zeznania świadka D. M. (k. 48-49)

Obwiniony S. W. ma 50 lat, jest z wykształcenia technikiem – elektronikiem, prowadzi własną działalność gospodarczą, jest żonaty, posiada dwójkę dzieci na utrzymaniu, nigdy nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, jest osobą niekaraną.

Zarówno w postępowaniu wyjaśniającym jak i na etapie postępowania sądowego obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W postępowaniu wyjaśniającym wskazał, iż w dniu 7 grudnia 2016 r. poruszał się z ul. (...) w stronę ul. (...) w W., przy czym przed zmianą pasa ruchu poruszał się za dużym samochodem osobowym kombi, który następnie zasłonił mu przejście dla pieszych, co skutkowało niezauważaniem w pierwszej chwili pieszego poruszającego się na wózku inwalidzkim. Następnie dojeżdżając do przejścia dla pieszych i zrównując

się z w/w samochodem zauważył pieszego i natychmiast rozpoczął hamowanie, co skutkowało zatrzymaniem pojazdu przed przejściem dla pieszych i przepuszczeniem osoby niepełnosprawnej. Obwiniony wyjaśnił również, że pieszy ubrany był w ubrania o ciemnych kolorach, do tego nie był w żaden sposób oznakowany, co spowodowało że był gorzej widoczny. Następnie obwiniony wyjaśnił, iż został zatrzymany przez policjantów pod zarzutem wytrącenia pieszego z ciągłego trybu jazdy po przejściu, powodując jego zatrzymanie na pasach. W mniemaniu obwinionego zatrzymanie to mogło być wynikiem poruszania się w/w dużego samochodu, a nie jego samego. Obwiniony podniósł również, że pieszy widząc interwencję policjantów, nie dołączył się do niej, nie skarżył się policjantowi na zachowanie obwinionego i pojechał dalej.

W postępowaniu sądowym obwiniony podtrzymał treść złożonych wcześniej wyjaśnień, wskazując, że około 20-30 metrów przed przejściem, gdy wychylił się zza dużego samochodu kombi dostrzegł niepełnosprawnego poruszającego się po pasach, wyhamował prowadzony przez siebie pojazd i przepuścił niepełnosprawnego, przy czym zaznaczył że pieszy był słabo widoczny ze względu na ciemny ubiór i brak oznakowania. Następnie wyjaśnił, że około 30-50 metrów za przejściem został zatrzymany przez Policję w związku z nieustąpieniem pierwszeństwa pieszemu na pasach. Obwiniony wyjaśnił, iż przepuścił pieszego, gdyż przed przejściem wyhamował, jednak funkcjonariusze twierdzili, że pieszy został wytrącony z „rytmu” i na chwilę na pasach się zatrzymał. Obwiniony wyjaśnił, iż wskazanie, że to przez niego pieszy się zatrzymał jest niewłaściwe, gdyż przy przejściu stał również w/w samochód kombi. Obwiniony wskazał również, że zatrzymał się gwałtownie, ale bez pisku opon. Na zakończenie obwiniony wskazał, iż z jego punktu widzenia wykroczenia nie popełnił, w związku z czym mandatu nie przyjął.

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim wskazuje on, iż dnia 7 grudnia 2016 r. prowadził pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej (...) i (...) w W., w zakresie, w jakim twierdzi on, iż po wychyleniu się zza samochodu kombi dostrzegł pieszego i gwałtownie zahamował, co ostatecznie doprowadziło do zatrzymania pojazdu przed pieszym poruszającym się na przejściu, a także co do tego, iż pieszy ubrany był w ubrania o ciemnych kolorach, co powodowało, że był słabo widoczny na drodze – wyjaśnienia te korespondują bowiem w tym zakresie z zeznaniami funkcjonariusza policji oraz świadków J. W. i K. W., a także znajdują potwierdzenie w dokumencie w postaci szkicu sytuacyjnego.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdzi on, iż zatrzymanie się pieszego na przejściu nie było spowodowane jego zachowaniem się, tj. jego gwałtownym hamowaniem zaraz przed przejściem, a także nie dał wiary twierdzeniom, iż zahamował gwałtownie, ale bez pisku opon. Sąd dał bowiem wiarę w tym zakresie zeznaniom funkcjonariusza Policji, który całe zdarzenie obserwował z przeciwnej strony przejścia dla pieszych, od strony kościoła na Placu (...).

Świadek D. M. zeznał, iż obwiniony S. W., zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie poruszał się wolno, co doprowadziło do tego, iż nie zauważył odpowiednio wcześniej osoby niepełnosprawnej na pasach i zmuszony był gwałtownie, z piskiem opon zahamować, zatrzymując swój pojazd przodem już na przejściu dla pieszych. Świadek wskazał również, iż to na skutek takiego właśnie hamowania pieszy zatrzymał się, a sam zeznający przypuszczał, że było to podyktowane ze strony pieszego strachem przed konsekwencjami, które mogłyby nastąpić, gdyby pojazd nie wyhamował. Świadek ten zeznał również, iż przy hamowaniu koła w pojeździe obwinionego zapiszczały, a samochód wpadł w lekki poślizg zanim się zatrzymał. D. M. zeznał również, iż w trakcie zdarzenia pieszy był już na pasach i zatrzymał się.

Zeznania świadka funkcjonariusza D. M. Sąd uznał za wiarygodne w całości, gdyż są one logiczne, spójne i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym w postaci odpowiednich zakresów zeznań pozostałych świadków i wyjaśnień oskarżonego. Sąd nie znalazł również żadnych podstaw aby odmówić wiarygodności jego zeznaniom, gdyż nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wskazywałyby na chęć niesłusznego pociągnięcia obwinionego do odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Świadek J. W. zeznała, że siedząc na siedzeniu pasażera była zajęta czytaniem aktu notarialnego, w związku z czym pamięta to, że zobaczyła osobę niepełnosprawną przechodzącą przez pasy w momencie, gdy obwiniony zahamował przed przejściem dla pieszych. Świadek zeznała również, że na lewym pasie stał ciemny duży samochód, a niepełnosprawny mężczyzna wyjechał z za tego samochodu oraz, że pieszy ubrany był w ciemne kolory i nie był w żaden sposób oznaczony. Świadek wskazała również, iż samochód obwinionego poruszał się powoli, jednak nie pamięta z jaką dokładnie prędkością.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. W. w zakresie w jakim pamięta zaistniałe zdarzenie, gdyż są one w tym zakresie spójne z zeznaniami innych świadków, z wyjątkiem tej części, w której świadek twierdzi, iż obwiniony poruszał się powoli. Zeznania w tym zakresie są bowiem sprzeczne z zeznaniami świadka D. M., którym Sąd w całości dał wiarę.

Świadek K. W. zeznała, że nie pamięta dokładnie sytuacji, gdyż siedziała „w telefonie”, na tylnym siedzeniu. Świadek zeznała, że odłożyła telefon w momencie gdy obwiniony zatrzymał pojazd, aby zobaczyć dlaczego – miało to miejsce przed pasami. Obok samochodu obwinionego, po jego lewej stronie, stał ciemny, spory samochód. Świadek zeznał, że osoba niepełnosprawna przechodząca przez pasy zatrzymała się na chwilę na pasach, po czym ruszyła dalej. Świadek zeznał również, iż nie wie czy zatrzymanie się pieszego było winą obwinionego, czy też samochodu stojącego po lewej stronie, pamięta również, że zatrzymanie pojazdu przez obwinionego nie było gwałtowne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. W. w zakresie, w jakim twierdzi ona, iż dokładnie zdarzenia nie pamięta, że obok samochodu obwinionego po lewej stronie stał inny duży samochód oraz w zakresie w jakim twierdzi, iż pieszy poruszający się po pasach zatrzymał się na chwilę w trakcie przejazdu przez nie, po czym ruszył dalej. Zeznania te są bowiem logiczne i spójne, a także korespondują z zeznaniami obwinionego i pozostałych świadków. Sąd nie dał jednak wiary jej zeznaniom w zakresie, w jakim twierdzi, że samochód obwinionego nie zahamował gwałtownie, gdyż są one sprzeczne w tym zakresie z wyjaśnieniami samego obwinionego a także zeznaniami funkcjonariusza Policji, którym Sąd dał wiarę co do tego faktu.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zaliczone w poczet materiału dowodowego, bowiem ich wiarygodność i prawidłowość sporządzenia nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

Odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak wskazuje się w orzecznictwie przez „należyłą ostrożność” należy roznieść taką ostrożność, która jest wymagana w danej sytuacji. Wskazuje się również, że każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do "postępowania uważnego, przeczornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze" (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03). Jak wynika z treść przepisu art. 86 § 1 k.w. niezachowanie wymaganej ostrożności w danych warunkach ma skutkować spowodowaniem zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, przy czym niebezpieczeństwo to ma być konkretne i realne a nie abstrakcyjne. Należy zgodzić się w tym zakresie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. V KK 313/07, który wskazał, iż „kierujący pojazdem mechanicznym, który nie zachowując należytej ostrożności i naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo narusza jego nietykalskość cielesną, odpowiada na podstawie art. 86 lub 87 k.w.”

Należy również wskazać, iż zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym „kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu”.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz dokonanej analizy prawnej należy stwierdzić, iż zachowanie obwinionego S. W. wypełnia znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

S. W. poruszał się po centrum W. o godz. 18:40 w okresie późnej jesieni, kiedy to widoczność jest już ograniczona ze względu na to, że o tej porze w grudniu jest już ciemno. Ruszając z ul. (...) za większym samochodem kombi, zmienił pas ruchu i kierował się w stronę

ul. (...). Kiedy dojeżdżał do przejścia dla pieszych na Placu (...), jadący uprzednio przed nim większy samochód kombi nie poruszał się już, zatrzymał się aby przepuścić osobę niepełnosprawną. W momencie, kiedy obwiniony dostrzegł pieszego, ten był już w trakcie poruszania się po przejściu dla pieszych, co zobowiązało obwinionego do gwałtownego hamowania. W ocenie Sądu, obwiniony nie zachował należytej ostrożności przy prowadzeniu pojazdu na Placu (...) w W., czym spowodował realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony, będąc wieloletnim kierowcą, poruszając się po centrum W. powinien zdawać sobie sprawę z tego, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych w samym centrum W., gdzie nie ma sygnalizatorów świetlnych, musi zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza, gdy jedzie w porze wieczornej, jesienią. Każdy rozsądny kierowca, jadący środkowym pasem ruchu, powinien zwrócić uwagę na fakt zatrzymania się innego pojazdu na sąsiednich pasach, szczególnie, jeżeli zatrzymanie to ma miejsce zaraz przed przejściem dla pieszych. Z uwagi na fakt, iż samochód jadący przed obwinionym miał wystarczająco dużo czasu aby się zatrzymać i ustąpić pierwszeństwa pieszemu, to logicznym jest twierdzić, iż pojazd poruszający się za w/w samochodem, gdyby jechał z podobną prędkością, zachowując należyłą ostrożność, również nie miałby problemu z prawidłowym i spokojnym zatrzymaniem pojazdu.

Jeżeli chodzi natomiast o wypełnienie drugiego ze znamion wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. tj. spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to w ocenie Sądu bez wątpienia skutek ten w niniejszej sprawie nastąpił. Jak wynika bowiem z zeznań wiarygodnych świadków, obwiniony wyhamował w ostatniej chwili, dodatkowo mężczyzna poruszający się na wózku inwalidzkim zatrzymał się zaraz przed pasem ruchu, po którym poruszał się obwiniony. Co więcej, obwiniony wyhamował z piskiem opon, wpadając w mały poślizg i wyhamowując przodem samochodu już na przejściu dla pieszych. Gdyby pieszy nie zachował należytej ostrożności, to w/w opisane zdarzenie mogłoby się zakończyć inaczej. Przejeżdżający po pasach był bowiem osobą niepełnosprawną, a w konsekwencji jego reakcja, pole manewru i możliwość ucieczki, ewentualnego odskoczenia jest w znacznym stopniu ograniczona i w momencie zajścia nie mógłby już uniknąć zderzenia z pojazdem prowadzonym przez obwinionego.

Należy zaznaczyć, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności wyłączające bezprawność lub winę, tj. czyn obwinionego jest społecznie szkodliwy i zawiniony.

Z uwagi na powyższe, Sąd uznał obwinionego S. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych. Przy wymiarze kary Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 kw.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do realiów sprawy. Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny. Ma na to wpływ sposób zachowania się sprawcy, który poprzez niezachowanie należytej ostrożności zmuszony był gwałtownie się zatrzymać, czym zmusił pieszego do zatrzymania się na przejściu dla pieszych na środku drogi. Skutkiem takiego zachowania było stworzenie realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wymierzając karę obwinionemu, Sąd miał równocześnie na uwadze właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, ustabilizowany sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. Okolicznością łagodzącą jest fakt, iż obwiniony nie był uprzednio karany za wykroczenia drogowe. Sąd, wymierzając obwinionemu karę, miał na uwadze także cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 500 złotych jest sprawiedliwa.

Na podstawie przepisów art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpw w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od kary w wysokości 50 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w

kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269).